

# Artymowski, Jan Daniel

---

## Dodać życia do lat : praca w muzeum na rzecz ludzi starszych

---

Muzealnictwo 30, 89-92

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Podsumowania sesji dokonał dr K. Makulski zwracając uwagę na ważność i konieczność regularnych spotkań tego typu. Pozwalają one na wzajemne przekazywanie informacji, dzielenie się doświadczeniami i prowadzenie wspólnej działalności, ważnej zarówno dla samego Kościoła, jak i dla badań naukowych. Zamknięcia sesji dokonał o. prowincjał dr A. Labudda.

Oprócz wykładów i dyskusji odbyła się projekcja filmów misyjnych.

Sesja pozwoliła obu stronom — państwu

i Kościołowi zrewidować dotychczasową linię pojmowania muzealnictwa etnograficznego kultur pozaeuropejskich w Polsce. Nie można dziś mówić o nim pomijając zbiory kościelne. Jednocześnie kościelni właściciele obiektów etnograficznych krajów misyjnych nie mogą przestać jedynie na wystawiennictwie. Musi ono być oparte o rzetelne badania naukowe prowadzone zgodnie z wymogami metodyki muzealnictwa etnograficznego.

Materiały z sesji zostaną opublikowane.

*Eugeniusz Sliwka*

## Exposition au Musée des Pères „Recruteurs” à Pieniężno – la session intitulée „Les collections non européennes dans les musées ethnographiques d'état et ecclésiastiques en Pologne”

Le 7 et le 8 avril 1984 une nouvelle exposition permanente fut inaugurée solennellement au Musée Ethnographique du Séminaire des Missions des Pères „Recruteurs” à Pieniężno ainsi qu'une session intitulée „Les collections non européennes dans les musées ethnographiques d'état et ecclésiastiques en Pologne”. On y réunit des objets provenant de la Chine, du Japon, de l'Inde, de l'Indonésie, de la Nouvelle-Guinée, d'Afrique et de l'Amérique Latine. L'objectif du

musée est faire connaître les religions des territoires sur lesquels travaillent les Pères „Recruteurs” polonais. Il y a aussi des objets d'art chrétien. Ce musée fait partie des 60 musées ecclésiastiques et collections ethnographiques des missions existant en Pologne. Il est en même temps l'un des plus grands (près de 3 mille objets exposés) et des mieux organisés.

*Daniel Artymowski*

## Dodać życia do lat (Praca w muzeum na rzecz ludzi starszych)

*„W europejskiej cywilizacji odczuwa się brak szacunku dla starości, ceni się tylko urodę i siłę. Starość zdevaluowała się we współczesnym świecie, i nie bardzo umie sobie znaleźć miejsce”<sup>1</sup>*

*We współczesnym świecie obowiązuje zasada użyteczności. Człowiek jest dobry i pożądaný póki może coś dać z siebie. Osoby niepotrzebne idą na złom, jak sprzęt.<sup>2</sup>*

Powyższe stwierdzenie jest szokujące i może budzić sprzeciw. Nie jest też bezwzględnie prawdziwe — podejście do starości różne jest

w różnych krajach, środowiskach, rodzinach. Ilustruje jednak pewną tendencję obecną we współczesnym społeczeństwie przemysłowym, tendencję rzadko nazywaną po imieniu, do odsuwania i eliminowania w taki czy inny sposób ludzi, którzy stają się niewygodni i już niepotrzebni.

Praca zawodowa stanowi dla wielu ludzi podstawowy czynnik nadający życiu sens, stąd przejście na emeryturę jest dla wielu szokiem. Gwałtownie ulega zmianie tryb życia; nagle zostają zerwane liczne kontakty i więzi społeczne ze środowiskiem pracy, pogłębia się izolacja. Brak umiejętności organizowania sobie wolnego czasu, a także negatywne nastawienie społeczeństwa (często i własne) do starości powodować może uczucie pustki i przygnębienia.

Występuje więc konieczność zorganizowania na nowo trybu życia. Jest to zadanie trudne, gdyż wymaga akceptacji procesu starzenia i różnych z nim związanych ograniczeń. Wymaga też świadomości, że przy odpowiednim nastawieniu i treningu człowiek starszy może przez długi czas pozostawać sprawny i czynny. Tymczasem obraz społeczny starości jest tak negatywny, a uciążliwości z nią związane tak dotkliwe, że ludzie często nie chcą się pogodzić z faktem, że już są starzy; buntowi i rozgoryczeniu towarzyszy pogłębiająca się izolacja co, razem z bezczynnością i narastającą apatią rzeczywiście przyspiesza fizyczne i psychiczne starzenie się.

Niektórzy socjologowie mówią o wyodrębnieniu się osobnej społeczności ludzi starych, a nawet o pewnej ich subkulturze<sup>3</sup>. Tendencja do osobnego zrzeszania się ludzi starszych i wspólnego spędzania czasu jest ilustracją tego procesu. Obserwuje się rozwój placówek przeznaczonych dla ludzi starszych. Zakres ich działalności jest różny — od pomocy w rozwoju psychofizycznym (uniwersytety trzeciego wieku) poprzez pomoc w zorganizowaniu wolnego czasu (kluby seniora), po częściową i pełną opiekę (domy dziennego pobytu emerytów, domy rencistów, pomocy społecznej dla przewlekłe chorych).

Można więc mówić o powstawaniu nowego środowiska, wewnątrznie bardzo zróżnicowanego, ale mającego specyficzne potrzeby i stawiającego przed pracownikami muzeum szczególne zadania. Zadania te określają zresztą po części gerontologia i geriatria, które wśród innych celów, starają się rozpoznać i stworzyć warunki, pomagające człowiekowi starszemu jak najdłużej zachować sprawność fizyczną i psychiczną. Zmiana otoczenia i podnieć zewnętrznych może pomóc w podtrzymaniu zainteresowania życiem,

czyżby zadowolenia z towarzystwa innych ludzi. By zachować długo sprawność umysłu człowiek musi go codziennie ćwiczyć przez różnorakie wysiłki, aktywność intelektualną i podtrzymywanie zainteresowań.

Problemem podstawowym w muzeum z punktu widzenia potrzeb osób starszych jest sprawa dostępności wewnątrz. Osoby starsze mają przeważnie większe lub mniejsze trudności z chodzeniem po schodach, potrzebują też miejsca do odpoczynku w czasie zwiedzania. Z problemu tego zdało sobie sprawę wiele muzeów zachodnich. W niektórych wprowadzono specjalne udogodnienia ułatwiające poruszanie się (windy, rampy) i opracowano trasy bez przeszkód. We Francji w 1982 r. Ministerstwo Kultury podjęło akcję udostępnienia dla kalek z ograniczonymi możliwościami poruszania się 7 wielkich muzeów: Musée des Antiquités Nationales — St. Germain en Laye, Musée des Arts et Traditions Populaires (Paryż), Musée National du Château de Compiègne, Galeries Nationales d'Exposition du Grand Palais (Paryż), Musée National du Louvre, Musée de la Renaissance — Château d'Enon i Musée National du Château de Versailles. Dostosowanie muzeów do potrzeb ludzi mających trudności w poruszaniu się dotyczą zarówno otoczenia (specjalne miejsca parkingowe, umożliwiające bezpośredni podjazd przed wejście, dodatkowe wejście, rampy, które pozwalają ominąć schody), jak też wewnątrz (dostosowanie toalet, zaopatrzenie wszystkich schodów w poręcze, zainstalowanie ramp i ławek na salach wystawowych). Dokonuje się też zakupów wózków inwalidzkich dla muzeów państwowych. Francuskie Ministerstwo Kultury wydało informator z dokładnymi danymi technicznymi i organizacyjnymi<sup>4</sup>.

W Stanach Zjednoczonych od 1968 r. prawo wymaga, by budynki budowane, bądź odnawiane z funduszy państwowych były w pełni dostępne dla osób niepełnosprawnych<sup>5</sup>.

Korzystanie z muzeów ułatwiają na Zachodzie także i inne udogodnienia. W wielu muzeach drukuje się specjalne katalogi i informatory umożliwiające czytanie osobom niedowidzącym (większość to osoby starsze). W Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku można wypożyczyć aparat słuchowy na czas

zwiedzania i korzystać ze słuchawek w czasie wykładów. Wiele muzeów w USA posiada wózki inwalidzkie. W szczególnie pełny sposób uwzględnia potrzeby osób starszych Museum of Fine Arts w Bostonie. Prowadzi się tu m.in. akcję odczytową dla domów emerytów pt. „Oglądajmy razem” oraz coroczną imprezę muzealną „Sztuka jesieni: spojrzenie na twórczość starszych artystów”.

Obsługa sprawnych, poruszających się samodzielnie osób starszych nie stwarza dla muzeum trudności. Zamek Królewski w Warszawie współpracuje np. z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Warszawie, placówką działającą również w innych miastach, które organizuje zajęcia dla osób starszych, pozwalające na rozwijanie zainteresowań poprzez wykłady, ćwiczenia oraz inne formy aktywności. W roku akademickim 1984—1985 słuchacze uniwersytetu oprowadzani byli systematycznie po Zamku Królewskim.

Niewielkie problemy nasuwa też współpraca z klubami seniora czy z domami dziennego pobytu rencistów. Najtrudniejsza jest sytuacja osób starszych mieszkających w domach emerytów, domach pomocy społecznej czy domach dla przewlekle chorych. Odcięci od własnych rodzin i społeczeństwa, są w najtrudniejszej sytuacji, skazani przeważnie na starość samotną, bierną i monotonną.

Sonda przeprowadzona przez Hildę Marzejon z „Życia i Zdrowia” wykazuje, że *Ludzie, którzy spędzają swą starość w domach rencistów czy domach pomocy społecznej albo wcale nie bywają w placówkach kulturalnych Warszawy, albo korzystają z nich w niewielkim stopniu. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Niewątpliwie część pensjonariuszy w swoim dotychczasowym życiu w ogóle nie interesowała się dobrami kulturalnymi i nie ma takich potrzeb również mieszkając w domach pomocy społecznej. Nie ma nawyku chodzenia do teatru, muzeum, czy na koncerty. Poza tym środki, którymi dysponuje administracja są skromne. Jednakże najbardziej znaczącą sprawą wydał nam się stosunek administracji domów do tej problematyki. Krótko mówiąc, nie przywiązuje ona należytej wagi do uczestnictwa w kulturze swoich podopiecznych. Niektórzy z dyrektorów przyznawali zresztą samokrytycznie,*

*że rzeczywiście koncentrują się one przede wszystkim na sprawach bytowych. Nie dostrzegają, nie szukają możliwości zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych*<sup>6</sup>.

Artykuł omawiający wynik sondy rozesłany został do wielu muzeów i domów emerytów w całej Polsce z prośbą o zabranie głosu w tej sprawie. Odpowiedzi nadesłały przede wszystkim muzea. Działalność na rzecz, m.in. domów emerytów zgłosiły: Muzeum w Żywcu, Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Niektóre muzea utrzymują stały kontakt z placówkami opiekuńczymi. Muzeum w Kwidzynie prowadzi prelekcje z zakresu historii i historii sztuki w Domu Specjalnym dla Dorosłych. Jest to kontakt stały. Muzeum w Żywcu zorganizowało w tutejszym Domu Spokojnej Starości konkurs ludowego zdobnictwa bibułkowego. Muzeum Narodowe we Wrocławiu utrzymuje stały kontakt z Domem Rencistów w Niemcy (prelekcje i pokazy przezroczy), podobne akcje prowadzi Muzeum Okręgowe w Koszalinie i Muzeum Zamkowe w Malborku. Specjalną działalność na rzecz ludzi starszych prowadzi Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, a okazjonalne prelekcje w domach emerytów organizuje także Muzeum Narodowe w Warszawie<sup>7</sup>.

Odzew na ankietę ze strony administracji domów rencistów był o wiele mniejszy. Niektóre wypowiedzi muzeów sygnalizowały obojętność kierownictwa domów na ich inicjatywy<sup>8</sup>.

Zamek Królewski w Warszawie prowadzi od jesieni 1982 r. systematyczną akcję na rzecz domów emerytów i pomocy społecznej w Warszawie i najbliższych okolicach. Są to przeważnie odczyty. Większość placówek nie ma możliwości przywiezienia swoich pensjonariuszy. Muzeum składa telefoniczne propozycje odczytów o tematyce zamkowej ilustrowanych przezrociami. Odczyty są nieodpłatne. Często muzeum zabiera ze sobą potrzebny sprzęt. Liczba słuchających jest bardzo różna, zróżnicowany jest też ich poziom intelektualny, sprawność umysłowa itp. Dlatego też należy starać się, aby prelekcja nie trwała dłużej niż 45 minut — do godziny. Niezależnie jednak od możliwości percepcji pensjonariusze są wdzięczni za poka-

zane przezrocza, za okazane im zainteresowanie i poświęcony czas.

Nieliczne grupy odwiedzają w następstwie tych akcji Zamek Królewski — przeważnie w cieplejszych miesiącach. W następnym sezonie muzeum ponawia ofertę, gdyż tylko w wyjątkowych wypadkach administracja domu zgłasza zapotrzebowanie na odczyt. Można powiedzieć, że za każdym razem pracę zaczyna się niejako od nowa. *Naturalnie nie sądzimy, że wszyscy pensjonariusze placówek opiekuńczych pragną zwiedzać muzea, poznawać historię sztuki, obcować z jej dziełami. Jesteśmy jednak przekonani, że tam, gdzie kierownictwa placówek właściwie rozumieją swoją rolę, taka możliwość ożywienia życia kulturalnego istnieje, jest brana pod uwagę i wykorzystywana. Nadal jeste-*

*my przekonani, że dopóki ludzie pracujący w domach ograniczać się będą jedynie do „talerza zupy” i czystej pościeli dla swoich podopiecznych [...] pensjonariusze będą wieść życie polegające na przesiadywaniu na korytarzach, w oczekiwaniu na posiłki<sup>9</sup>.*

Za współpracą ze środowiskami osób starszych: uniwersytetami trzeciego wieku, klubami seniora, domami dziennego pobytu rencistów, domami emerytów, pomocy społecznej, czy wreszcie dla przewlekle chorych przemawiają różne argumenty. Jednak działalność tę można rozpatrywać jako środek, by osiągnąć jeden z celów stawianych sobie przez gerontologię: *wraz z dodaniem lat do życia dodać życia do lat*. Może to stanowić także cel naszej pracy.

## Przypisy

<sup>1</sup> J. Rembowski, *Psychologiczne problemy starzenia się*. Warszawa—Poznań 1984 s. 10.

<sup>2</sup> J. Rembowski, op. cit., s. 11.

<sup>3</sup> I. Muchnicka-Djakow, *Czas wolny w klubie seniora*. Warszawa 1984 s. 39.

<sup>4</sup> *Les musées et les handicapés*. Paris 1982.

<sup>5</sup> Accessible Arts. The National Arts and the Handicapped Information Service, Washington D.C.

<sup>6</sup> H. Marzejon, *Przeniknąć mury*. „Życie i Zdrowie” R. XI: 1984 nr 271 s. 13.

<sup>7</sup> Część informacji pochodzi z rozesłanej w 1984 r. przez Dział Muzealnictwa Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie ankiety nt. udostępniania przez muzea zbiorów osobom niepełnosprawnym. Na 400 rozesłanych ankiet odpowiedziały 22 muzea, z których 5 informuje o stałych kontaktach z placówkami dla ludzi starszych.

<sup>8</sup> H. Marzejon, op. cit., s. 13.

<sup>9</sup> H. Marzejon, op. cit., s. 13.

Daniel Artymowski

## Animer le milieu des gens du troisième âge (travail au musée en faveur des gens âgés)

La société des gens âgés est un milieu très diversifié, ayant des besoins particuliers. Par conséquent, les tâches des muséologues dans ce domaine sont déterminées par la gérontologie et la gératrie qui sont les disciplines qui contribuent à définir et à créer les conditions indispensables pour que les gens âgés maintiennent le plus longtemps possible une bonne forme physique et psychique. Le changement de l'environnement et des stimulations externes aident

à maintenir leur intérêt pour la vie, et le contact avec d'autres gens est une source de satisfaction. Pour garder une bonne forme intellectuelle chacun doit continuer à exercer son cerveau de différentes façons. Les musées qui coopèrent avec les milieux des gens âgés (universités du troisième âge, clubs et maisons de vieillesse etc.) peuvent y jouer un rôle important.